

Czerwone jagody – Biesiada

Czerwone jagody wpadają do wody
Powiadają ludzie, że nie mam urody

Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała
Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała

Lecz mi matuś rzekła córuś moja droga
Przecież masz majątek na co ci uroda
Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała
Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała

Bo ta urodziwa nie jest pracowita
Czy to gospodyni, panna czy kobita

Choć urody nie mam, o to się nie troszczę
Wszystkim urodziwym wcale nie zazdroszczę

Choć urody nie mam
Ale czyste serce
Przecież jakiś chłopak
Za żonę mnie zechce

Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała
Urodo, urodo gdybym ja cię miała
Miałabym chłopca jakiego bym chciała

Czerwone jagody
Spadają do wody
Powiadają ludzie
Że nie mam urody



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych